

E-mail od profesora Petera L. Bergera

Peter L. Berger jest profesorem Bostońskiego Uniwersytetu, szefem Instytutu Kultury, Religii i Spraw Międzynarodowych. Światową sławę zyskał dzięki publikacji razem z Thomasem Luckmannem książki *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*. Należy do najwybitniejszych współczesnych socjologów religii. Z myślą o osobach, które rozpoczynają przygodę z socjologią, z właściwym sobie ogromnym poczuciem humoru napisał *Zaproszenie do socjologii: perspektywa humanistyczna* (wyd. pol. 1995). Książka ta w sposób zrozumiały dla osób nie związanych z socjologią wyjaśnia znaczenie kluczowych pojęć tej dyscypliny.

Dear Mr. Kukolowicz,

Thank you for your mail. Of course I recall the conversation we had during my recent visit to Warsaw. You had mentioned to me your and your colleagues' intention to publish something like a Polish version of „Invitation to Sociology”.

I am certainly sympathetic with your project. I have no objection to using the quotation from my book. Of course I cannot judge the market values of a sociology degree in Poland today. But I find it plausible to think that sociologists could be usefully employed in various practical and policy contexts. It also seems to me that Polish sociologists could make an interesting contribution to the discipline internationally. In its „home locales” in western Europe and the United States sociology is not in very good shape, characterized by two equally debilitating tendencies – a methodological fetishism which develops ever more sophisticated quantitative methods to study ever more trivial topics – and a willingness to serve as a propaganda instrument for various countercultural ideologies. Poland has had an interesting tradition of sociology going back to the 1920s, but during the Communist period this tradition was obviously hampered by the prevailing Marxist orthodoxy. As a result, sociology in post-Communist Poland still seems to have about it the freshness of a new discovery (or so it seemed to me when I visited). The classical American sociologist Thorstein Veblen coined the phrase „the advantage of coming late”. The advantage is the opportunity to avoid the mistakes of those who came earlier. Veblen applied the phrase to the way in which Germany, a latecomer to the industrial revolution, outran England, the home base of that revolution, in the second half of the nineteenth century. But the phrase is applicable elsewhere. Because of the long hiatus between the earlier and the present phase of Polish sociology, the latter too, in a sense, is a „latecomer”. And that could be an advantage as

against the somewhat decadent sociology of America and „old Europe”. Who knows – perhaps the Durkheims and Webers of the first half of the twenty-first century will come from Poland !

I wish you well. Let me know how the project proceeds.
Cordially, Peter Berger

From: Peter L. Berger <xxxxxxx@xxx.edu>
Date: Tue, Jan 29, 2008 at 11:29 PM
Subject: Polish „Invitation” „Zaproszenie”
To: tomasz.kukolowicz@gmail.com

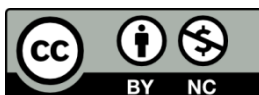
Szanowny Panie Kukołowicz!

Dziękuję za Pański e-mail. Oczywiście, pamiętam rozmowę, którą odbyliśmy podczas mojej ostatniej wizyty w Warszawie. Wspomnił Pan wtedy o zamiarze wydania przez Pana i Pana kolegów czegoś w rodzaju polskiej wersji *Zaproszenia do socjologii*.

Życzę powodzenia w pracy nad Waszym projektem. Nie mam nic przeciwko wykorzystaniu cytatu z mojej książki. Oczywiście, nie mogę ocenić rynkowej wartości wykształcenia socjologicznego w Polsce dzisiaj. Ale wydaje mi się prawdopodobne, że socjologowie mogliby okazać się pożyteczni w wielu kontekstach praktycznych oraz przy opracowywaniu programów i posunięć politycznych. Wydaje mi się także, że polscy socjologowie mogliby wnieść wiele do tej dyscypliny w skali międzynarodowej. W swoich ośrodkach w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych socjologia nie jest w zbyt dobrej formie; charakteryzują ją dwie równie wyniszczające tendencje – fetyszizm metodologiczny, który coraz bardziej wyrafinowane metody ilościowe stosuje do studiowania coraz bardziej trywialnych zagadnień, i chęć używania socjologii jako instrumentu propagandy różnorodnych ideologii kontrkulturowych. Polska ma interesującą tradycję socjologiczną sięgającą lat dwudziestych, jednak w czasach komunistycznych ta tradycja była w sposób oczywisty skrępowana przez dominującą marksistowską ortodoksję. W rezultacie socjologia w postkomunistycznej Polsce nadal ma w sobie, jak się wydaje, świeżość odkrycia (przynajmniej tak wydawało mi się w czasie mojej wizyty). Klasyk amerykańskiej socjologii Thorstein Veblen ukuł zwrot „korzyść z przychodzenia później”. Przewaga ta jest szansą na uniknięcie błędów poprzedników. Veblen odniósł to określenie do sposobu, w jaki Niemcy, które późno dołączyły do rewolucji przemysłowej, prześcignęły Anglię, główny ośrodek tej rewolucji, w drugiej połowie XIX wieku. I to mogłaby być przewaga [socjologii polskiej] nad dość dekadencją socjologią uprawianą w Ameryce i „starej Europie”. Kto wie, być może nowi Durkheimowie i Weberowie będą w pierwszej połowie XXI wieku wywodzić się z Polski.

Życzę powodzenia. Dajcie znać, jak postępują prace nad projektem.
Pozdrawiam serdecznie,
Peter L. Berger

Przekład Dominika Michalak



Po co nam socjologia?

Książka dla kandydatów na studia socjologiczne i studentów

Rozmowy opracowali

Tomasz Kukołowicz oraz Stanisław Maksymowicz, Dominika Michalak,
Paula Płukarska, Piotr Kowalski, Paweł Kłobukowski

przy współpracy Róży Sułek

Ilustracje

Piotr Kosiński

Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego

Fundacja na rzecz Warsztatów Analiz Socjologicznych

Warszawa 2009